



Niepłodna będzie się radować

Przymierze łaski

Wy zaś, bracia, podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście – Gal. 4:28.

Przymierze Abrahamowe jest kamieniem węgielnym Bożego planu błogosławienia ludzkości. W ramach tego większego przymierza widzimy mechanizmy, jakich Bóg użyje dla wprowadzenia wspaniałych błogosławieństw Królestwa. Obiecał On bowiem rozwinąć nasienie, które będzie kanałem tych błogosławieństw.

Istnieją trzy zasadnicze przymierza, które tworzą szkielet Bożego planu: Przymierze Zakonu, Przymierze Łaski oraz Nowe Przymierze. Pierwsze dwa omówione zostały w opisie Gal. 4. W tym miejscu Apostoł Paweł wyjaśnia alegoryczne znaczenie postaci dwóch żon Abrahama, Sary i Hagar. Nie wspomina natomiast o Keturze, trzeciej żonie; najprawdopodobniej dlatego, że nie była to kwestia związana z przedmiotem jego listu. Abraham poślubił Keturę po śmierci Sary i miał z nią sześciu synów. Jej postać dobrze ilustruje Nowe Przymierze, które wywiedzie wiele dzieci, a które wejdzie w życie po dokonaniu dzieła Przymierza Łaski.

Tak jak pamiętamy z historii Sary i Hagar, Sara była niepłodna aż do późnego wieku. Uważając, że minęły już lata kiedy mogła zostać matką, zaproponowała Abrahamowi, aby w celu wypełnienia Bożej obietnicy miał syna z Hagar, jej służącą. Wierzyła, że syn pochodzący z tego związku, będzie nasieniem obietnicy. Nie to jednak było Bożym zamiarem. Obiecał On, że to z Sary będzie pochodzić obiecanie nasienie; i tak w wieku dziewięćdziesięciu lat śmiała się z radości rodzący syna, Izaaka (1 Moj. 21:6).

W historii tej Pan wykorzystał postacie dwóch kobiet aby zilustrować dwa przymierza i ich dzieci, dwa nasienia, które pewnego dnia przyniosą ze sobą błogosławieństwa królestwa. Apostoł Paweł tłumaczy, że Hagar, jako służąca, przedstawia Przymierze Zakonu. Jej dzieci uformują ziemskie nasienie, jakie rozwinęło się pod Zakonem; naród Izraelski.

Sara była wolna

Wolność Sary ma ogromne znaczenie. Jej związek z Abrahamem był zupełnym przeciwieństwem relacji, jakie miała z nim Hagar. Była ona jego ulubioną i ukochaną żoną. Jej syn, Izaak, był nasieniem obietnicy. Ta bliska więź i łaska Abrahama wskazują na różnicę pomiędzy relacjami jakie łączyły Izrael z Bo-

giem, a więzią pomiędzy Jezusem i Jego Oblubienicą a Bogiem. Izrael w ramach Zakonu miał ograniczony dostęp do Boga, ale z uwagi na zasługę okupu, Kościół został uwolniony od potępienia w Adamie. Wolność ta pozwala każdemu członkowi Kościoła, jako synowi, na osobistą więź z Bogiem. Umożliwia ona również na obfite wylanie ducha świętego, który spładza takiego członka do duchowej natury. Ma on przemożny wpływ na życie świętych, powodując w każdej jednostce wielkie zmiany. To jest wynik wolności, jaką mamy w Chrystusie. Apostoł Paweł napisał: „Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą” (Gal. 4:26). To właśnie jest przymierze, w ramach którego rozwija się Kościół; a Sara przedstawiała to Przymierze Łaski. Ona jest nasza „matka”, narzędziem które wykorzystał Bóg aby karmić i rozwijać nowe stworzenie.

Łaską zbawieni jesteście

Apostoł Paweł kontrastuje te dwa przymierza, gdy mówi: „nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską” (Rzym. 6:14) oraz „łaską zbawieni jesteście” (Efez. 2:5). Łaska to istotny element w życiu Chrześcijanina. Dzięki Bożej łasce, Chrześcijanin może stać się członkiem duchowego nasienia Abrahama. Okupowa zasługa Jezusa to również przejaw łaski, który może być obserwowany w codziennym życiu każdego prawdziwego wierzącego. Kto może powiedzieć, że jest godzien być częścią nasienia Abrahama? Kto może rościć sobie prawo do udziału w ciele, które będzie błogosławić wszystkie narody ziemi? Nikt nie ma prawa mieć takich roszczeń. Możliwość taka jest dostępna jedynie za pośrednictwem niezastudzonej łaski Bożej. To jego mądrość i plan przewidują, że grzesznicy mogą być powoływani do udziału w ciele Chrystusa przez „przymierze ofiary” (Ps. 50:5). Jeżeli pomyślimy, jak taka ofiara może być przyjęta przez Boga, który wymaga doskonałości, wówczas zdamy sobie sprawę z mocy zastosowanego okupu. Łaska jest wspaniałym czynnikiem, który umożliwia rozwój i wzrost niebiańskiego nasienia Abrahama.

Apostoł Paweł uczynił wszystko, aby upewnić się, że każdy wierzący zrozumie swą przyszłą rolę w tym unikalnym i wspaniałym ciele, gdy powiedział: „A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (Gal. 3:29). Apostoł kontynuował: „Wy zaś, bracia, podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście [przymierza obietnicy] (...) Przeto, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, lecz wolnej!” (Gal. 4:28, 31).



Większość Chrześcijan, zwłaszcza dzisiaj, nie wie na czym polegały więzy Zakonu. Jego dokładne wymogi oraz brak ofiar, które dokonywałyby doskonałego pojednania, nigdy nie były w stanie zapewnić wolności, która istnieje w Chrystusie. Nadzieje i aspiracje prawdziwego Chrześcijanina są olbrzymie. Obejmują one nie mniej, nie więcej, lecz możliwość stania się dziećmi obietnicy Abrahama. Esencją naszych chrześcijańskich pragnień powinno to być niesienie pomocy restytucji oraz życia dla chorego i umierającego świata. Każda próba, każde doświadczenie jakie mamy, powinno być kolejnym stopniem na drodze przygotowującej nasze serca do tego wielkiego celu. Powinno to być myślą przewodnią naszej teologii i życia duchowego. Dzięki Przymierzu Łaski, mamy szansę wziąć udział w największej pracy społecznej, jaka kiedykolwiek będzie podjęta. W przeciwieństwie do prac społecznych podejmowanych przez ludzi, ten plan jest bezbłędny i nie ma wad, ponieważ jego autorem jest Bóg. Naszym celem powinno być uchwycenie znaczenia tego wszystkiego i całkowite poświęcenie się dla jego osiągnięcia.

Bezpłodna będzie się radować

Sara opłakiwała swój stan i czekała wiele lat na właściwy czas dany od Boga. Czy Bóg dotrzyma swej obietnicy? To był dla niej sprawdzian wiary. W symboliczny sposób, Przymierze Łaski było bezpłodne przez ponad 2200 lat, od chwili, gdy zostało zawarte z Abrahamem. W końcu zaczęło rodzić swe dzieci w czasie pierwszego przyścia naszego Pana, kiedy to Jezus stał się pierwszym członkiem obiecanego nasienia. Dzieci te nadal są rodzone w miarę jak ciało Chrystusowe uzupełniane jest o kolejnych członków. To właśnie ta grupa wierzących zmieni świat. Ludzie ci są cierpliwi i czekają na wypełnienie Bożych obietnic, wykonując jednocześnie to, co do nich należy w dniu dzisiejszym. Ich wizja przymierza musi pozostać silna i wyostrzona.

Prorok Izajasz wyjaśnił radość, jaka towarzyszy rozwojowi nasienia obietnicy:

„Raduj się niepłodna, która nie rodziłaś! Wykrzykuj radośnie i wesel się ty, która nie zagnałaś bólów, bo więcej dzieci ma porzucona niż ta, która ma męża – mówi Pan” (Izaj. 54:1).

Duchowe nasienie nadal wzrasta i przygotowuje się. Przymierze które będzie błogosławić, jest w toku przygotowań. W tym samym rozdziale, prorok Izajasz wspomina, że Bóg jest „zaślubiony” przymierzu Sary (Izaj. 54:5). Pomyślmy, co to znaczy, że Bóg mówi o przymierzu jak o swojej żonie. Daje nam to do zrozumienia, jak drogie jest to przymierze dla Bożego serca. Imię Sara oznacza „księżniczka”. Przymierze to jest zatem Książęcym Przymierzem, które wywiedzie królewskie nasienie (Książka Pytań i Odpowiedzi, str. 363). Może-

my radować się z faktu, że gdy tylko niebiańskie nasienie będzie gotowe, rozpocznie się błogosławienie ziemi. W ten sposób, bezpłodna będzie „wykrzykiwać radośnie i weselić się”.

Reakcją Sary na wieść o tym, że narodzi się Izaak, był śmiech. Choć początkowo być może wyrażał on pewna dozę niedowiarstwa, wkrótce jednak zamienił się w śmiech radości, gdy obietnica stała się rzeczywistością. Płyń stąd dla nas cenne nauka. Czy obietnice Boże brzmią niemal za pięknie, aby były prawdziwe? Czy może i my śmiejemy się bez wiary, że Bóg mógłby chcieć powołać nas do takiego szczytu? Czy raczej trzymamy Go za dane słowo i pozwalamy, aby radość wypełnia nasze serca w oczekiwaniu na to, co ma się wydarzyć, gdy i my sami staniemy się częścią „nasienia obietnicy”?

Prorok Izajasz opisał czas, gdy przymierze Sary przyniesie jeszcze większe rezultaty: „Poszerz zasięg twojego namiotu i zastony twoich mieszkań, nie krępuj się, wydłuż twoje sznury i wbij mocno twoje paliki! Bo się rozszerzysz w prawo i w lewo, a twoje potomstwo odziedziczy narody i zaludni spustoszone miasta” (Izaj. 54:2-3). Wersety te opisują rezultat Przymierza Abrahamowego osiągnięty przez symbolicznego Izaaka. Jego namiot będzie powiększany, w miarę jak ludzkość będzie przyjmować warunki Nowego Przymierza, stając się częścią ziemskiego nasienia Abrahama.

Bóg przysiągł

Jeden z najbardziej przejmujących fragmentów Pisma Świętego odnosi się do obietnicy danej Abrahamowi. List do Hebrajczyków zawiera słowa opisujące Boże pragnienie przekonania nas do danej przez niego obietnicy, do położenia w niej naszych nadziei: „Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysiągł na siebie samego (...), ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a zakończeniem wszelkiego ich sporu jest przysięga, która jest stwierdzeniem; również Bóg, chcąc wyraźniej dowieść dziedzicom obietnicy niewzruszonego swego postanowienia, poręczył je przysięgą, abyśmy przez dwa niewzruszone wydarzenia, co do których niemożliwą jest rzeczą, by Bóg zawiódł, my, którzy ocaleliśmy, mieli mocną zachętę do pochwylenia leżącej przed nami nadziei” (Hebr. 6:13, 16-18).

Z tego zapisu możemy wnioskować, że Bóg chce, aby Jego lud był całkowicie pewien, że obietnica dana Abrahamowi oraz wynikająca z niego możliwość uczestnictwa w duchowym nasieniu obietnicy, zostaną zrealizowane. W tym celu, uczynił dwie rzeczy: po pierwsze, dał swą obietnicę, a następnie, potwierdził ją przysięgą. Nasza ufność w tą obietnicę jest dla Boga tak istotna, że przysięgę tę złożył na swe własne imię i istotę. Uczynił tak w celu utwierdzenia naszej nadziei



na udział w obiecany nasieniu i oparciu jej na niewzruszonej podstawie. W ten sposób Przymierze Abrahama jest najważniejszą i najbardziej wiążącą umową jaka kiedykolwiek została zawarta.

Jest rzeczą niezwykle istotną, abyśmy zdali sobie sprawę z szerokości i mocy Bożego przymierza. Jest to konieczne dla zrozumienia ogromnego przywileju, jaki

jest nam dany. Równie ważne jest i to, abyśmy zrozumieli i docenili łaskę w jakiej trwamy, a w związku z tym poświęcili nasze życie w ofierze, abyśmy mogli stać się współdziedzicami z Chrystusem w jego Królestwie (Rzym. 8:17).

Ruggirello Tom